

Plenum KW PZPR Konferencja Wojewódzka odbędzie się 29-30 bm.

W dniu wczorajszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu omówiło i zatwierdziło tezy do referatu na Wojewódzką Konferencję Partijną.

Po ocenie rozwoju naszego województwa w ciągu 20 lat Polski Ludowej, główne akcenty w tezach położono na analizie rezerw dla możliwości wzrostu zatrudnienia, na wykorzystanie własnej bazy surowcowej, na wytyczenie kierunków inwestycyjnych w następnej 5-letce oraz na intensyfikację wielkopolskiego rolnictwa. Tezy formułują też kierunki rozwoju i działalności dla umocnienia naszej organizacji partyjnej, demokracji wewnątrzpartyjnej i rysują metody pracy nad pogłębieniem socjalistycznych stosunków między ludzkich.

Równocześnie Plenum KW PZPR ustaliło termin przedjazdowej Konferencji Wojewódzkiej na 29 i 30 maja 1964 r.

Sukces górników i energetyków Konina

W minioną niedzielę Kopalnia „Konin” przekazała pobliskiej elektrowni 15-milionową tonę węgla brunatnego. Po czasy od maja 1958 r. (uruchomienie I turbiny) pracująca wyłącznie na tym tanim, brunatnym paliwie siłownia konińska wyprodukowała już ponad 10.785 mln. kWh energii. Cztery odkrytki Zagłębia Koniniego: „Morzysław”, „Niesłusz”, „Gostawice” i „Pątnów” dostarczyły w okresie minionego 19-letnia dla potrzeb ludności i przemysłu ogółem ponad 22 mln. ton węgla.

Tezy zjazdowe zakładają dalszy wzrost wydobywania tego doskonałego paliwa energetycznego. Planuje się, że pod koniec przyszłej 5-letki, w 1970 r., wynosić ono będzie w rejonie Konina — Turka blisko 18 mln. ton węgla rocznie. Powstaną nowe, wielkie kopalnie „Adamów”, „Kazimierz” i „Józwin”. (zet)

Przemysł lekki na MTP

Wiele nowości z surowców chemicznych

Tegoroczna ekspozycja przemysłu lekkiego na Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie odbiciem najnowszych osiągnięć naszych fabryk włókienniczych w dziedzinie uszlachetniania i wykańczania tkanin, kolorystyki i wzornictwa oraz chemizacji produkcji. Większość eksponowanych nowości — to wyroby, w których mają zastosowanie surowce chemiczne.

Wśród szeroko prezentowanych tkanin bawełnianych do atrakcyjnych nowości zaliczają się popeliny koszulowe i płaszczyki z domieszką elany — niezwykle trwałe i nieprzemakające, a po praniu nie wymagające prasowania, a także różnego rodzaju kretony wykończone uszywniającą apreturą. Szczególnie atrakcyjne będą bawełniane materiały sukienkowe zdobione metodą filmdruku — imitują efektowne jedwabie, czy wełniane kaszmiry. W ekspozycji przemysłu wełnianego dominować będzie nasze włókno syntetyczne — elana w wielu kompozycjach z włóknem naturalnym oraz różnymi surowcami chemicznymi. Warto tu odnotować m. in. nowe rodzaje

A. Mikojan u cesarza Japonii

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR z wicepremierem A. Mikojanem na czele przyjechała do Japonii Hirohito. Między cesarzem i członkami delegacji odbyła się przyjacielska rozmowa. (PAP)



Ostatni akord XVII Wyścigu Pokoju

Rozdanie nagród i pożegnanie

Ostatni akord XVII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” — rozdanie nagród połączone z pożegnaniem wszystkich uczestników, odbyło się w poniedziałek w Pradze.

Przy ogłaszających brawach, indywidualny triumfator wyścigu, 21-letni Czechosłowak, Jan Smolik, otrzymał za swój sukces nagrodę Światowej Rady Pokoju. Ponadto, jako najlepszy kolarz na terenie Polski, Smolik otrzymał puchar, ufundowany przez prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza, a jako najlepszy kolarz na terenie NRD — puchar przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta.

Smolik zdobył także puchar ufundowany przez KC ZMS dla najszybszego kolarza na terenie Polski.

Nagrodę dla najlepszego kolarza na terenie CSRS, ufundowaną przez prezesa Rady Ministrów CSRS, Józefa Lenarta, otrzymał Belg — Spruyt.

Po wręczeniu nagród indywidualnych, przystąpiono do dekorowania drużyn. Kolarze NRD otrzymali za swój sukces nagrodę Światowej Rady Pokoju oraz będąc najlepszymi na terenie Polski i NRD —

puchary ufundowane przez przewodniczącego Rady Państwa PRL — Aleksandra Zawadzkiego i przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta. Nagrodę prezesa CSRS, Antonina Novotnego, dla najlepszego zespołu na terenie CSRS, otrzymała drużyna Czechosłowacji. (PAP)

II Wielkopolski Festiwal Kulturalny

IV Poznańska Wiosna Muzyczna rozpoczęta

Wczoraj I Koncert Symfoniczny orkiestry Państwowej Filharmonii w Poznaniu zainaugurował uroczyste IV Poznańską Wiosnę Muzyczną — wielki ogólnopolski przegląd dorobku kompozytorskiego naszej muzyki współczesnej zorganizowany w tym roku w ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

W imieniu organizatorów Poznańskiej Wiosny Muzycznej — Związku Kompozytorów Polskich, przybyłych na inaugurację przedstawicieli władz partyjnych oraz kompozytorów, działaczy kulturalnych i wszystkich poznańskich melomanów powitał prezes ZKP doc. Florian Dąbrowski. Uroczyste otwarcie IV Poznańskiej Wiosny Muzycznej dokonał w imieniu prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego sekretarz WKZZ — Jerzy Tużyski. Stwierdził on, że tegoroczna „Wiosna” ma szansę stać się jednym z poważniejszych wydarzeń w polskim życiu muzycznym, a dla poznańskiej publiczności może być doskonałą okazją do zapoznania się z najnowszym dorobkiem wszystkich naszych środowisk kompozytorskich.

Solistką pierwszego wieczoru „Wiosny” była skrzypkaczka Wanda Wierzbicka-Woźniak,

Na XX-lecie Obornik



Antoni Wiśniewski należy do najstarszych działaczy partyjnych w powiecie. Tułaj się wychowywał, pracował, od 16 lat jest w Obornikach sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR. O dwóch XX-leciach tego powiatu czytacie na str. 6.

Fot. — K. Przychodźki

41 zbiorników, kanały i rurociągi dla poprawy bilansu wodnego

Pierwszy plan perspektywiczny gospodarki wodnej

41 zbiorników, przerzuty wody otwartymi kanałami i wielkimi rurociągami, zakończenie kaskady górnej Wisły i budowa dalszych stopni na dolnej Wiśle, oczyszczanie wszystkich ścieków — oto najważniejsze założenia — pierwszy w Polsce perspektywiczny planu gospodarki wodnej (do roku 1980), którego naczelną dewizą jest poprawa — poprzez oszczędne gospodarowanie i tzw. kompleksowe inwestycje — bilansu wodnego Polski.

Oto szczegóły, z którymi zapoznał przedstawiciela PAP dyrektor Ignacy Laskowski z Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej. Największe zbiorniki, których budowa rozpocznie się już w najbliższej 5-letce — to „Nidzica” w Piecinach na Dunajcu, „Jezioro” na Warcie, „Sulejów” na Pilicy, „Dobczyce” na Ranie oraz „Włocławek”. Budowa tego ostatniego trwa już przeszło rok.

Zbiorniki powstaną też na małej Wiśle w rejonie Cieszynej, na potoku Sopotnia — w dorzeczu Soły, na Czarnym Dunajcu w pobliżu Zakopanego, a w następnych latach na Skawie, Nidzie, na dopływie Dunajca Czchowa, na Sanie, na Bugu koło Białobrzegów, Warcie i Odrze.

Do największych zbiorników, mających powstać do 1980 roku, należeć będzie „Granne” na Bugu, którego podstawowe znaczenie — to zabezpieczenie rozległej doliny tej rzeki przed zalewami, „Działoszyń” na Warcie — zaopatrzenie w wodę okolicznych rejonów przemysłowych i „Racibórz”, który będzie miał wielkie znaczenie m. in. dla poprawy warunków nawigacyjnych na Odrze. Każdy z nich kilka razy większy niż „Rożnów”.

Długość 50 km będzie miał otwarty kanał, zaprojektowany do budowy w przyszłej 5-letce, którego zadaniem będzie przerzut wody ze zbiornika w Sulejowie do Łodzi. Również w najbliższej 5-letce podobnym kanałem przerzucą wodę z „Włocławka” dla zaopatrzenia terenów położonych na północ od Łodzi.

Natomiast rzeka Raba ma być połączona z Krakowem i Nową Hutą rurociągiem transportującym zdrową górską wodę pitną.

Wyrownaniu przepływów wody w górnej Wiśle, służyć będą tzw. stopnie wodne tworzące w tym rejonie całą kaskadę. Dotychczas zbudowano tam już stopnie „Dąbie”, „Przewóz”, „Łączany — Skawina”, natomiast projektowane są: „Kościszko” w Przegorzałach, „Smolice” oraz „Wawrzemczyce”, „Dąbrowka Morska” i „Nowy Korczyn” poniżej Krakowa.

Wiśła środkowa będzie uregulowana, w czym znaczny udział mają mieć rady narodowe.

Na dolnej Wiśle poza stopniem „Włocławek”, w przyszłej 5-letce budowany będzie

stopień „Warszawa — Północ”, a następnie „Wyszogród”, „Ciechocinek” i „Plock”. Projektuje się połączenie Odry z Wisłą trasą południową — przez Rybnicki Okręg Węglowy. Realizacja perspektywicznego planu przyniesie ok. 420 tys. ha gruntów, a tym samym zmniejszenie strat, wynoszących średnio rocznie ok. 800 mln. zł. Moc elektrowni, stanowiących tylko fragmenty największych kompleksów wodnych, wyniesie ok. 630 MW. (PAP)

Wł. Gomułka na konferencji w FSO

25 bm. odbyła się przedjazdowa konferencja zakładowa organizacji partyjnej FSO na Żeraniu. W obradach uczestniczył I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka — członek żerańskiej organizacji partyjnej.

Na zakończenie dyskusji I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka wygłosił przemówienie, poświęcone głównie podstawowym problemom przemysłu maszynowego.

Konferencja dokonała wyboru delegata na IV Zjazd partii. Mandat delegata otrzymał Jan Arbaszewski — ślusarz, aktywista partyjny.

W przerwie obrad — Władysław Gomułka obejrzał nowe typy samochodu „Warszawa 203” i oparte na tym typie samochody o specjalnym przeznaczeniu: takśówkę, furgon dostawczy i sanitarkę.

„Warszawa 203” ma unowocześnioną karoserię i jest wyposażona w 4-cylindrowy silnik górnozaworowy o mocy 70 KM. Przy maksymalnej szybkości do 130 km na godzinę zużywa tylko 12 litrów benzyny na 100 km.

Na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się wczoraj zebranie podstawowej organizacji partyjnej z udziałem członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba. (PAP)

J. Cyrankiewicz przyjął delegację Izby Ludowej NRD

W poniedziałek w godzinach południowych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął delegację Izby Ludowej NRD z jej przewodniczącym i zastępcą przewodniczącego Rady Państwa — prof. dr. Johannesem Diekmannem na czele.

Obecni byli posłowie: Paweł Dubiel, Teofil Głowacki, Jacek Koraszewski, Walter Póżyński oraz Florian Wichlacz. (PAP)

Pierwsi absolwenci ośrodka dziennikarskiego MOD

Pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) działa w Budapeszcie ośrodek szkolenia kadr dla prasy, radia i telewizji krajów pozostających jeszcze pod panowaniem kolonialnym oraz tych, które niedawno uzyskały niepodległość.

W poniedziałek w jego siedzibie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów pierwszej grupie dziennikarzy z krajów Azji i Afryki, którzy ukończyli w ośrodku 5-miesięczny kurs podnoszący ich kwalifikacje zawodowe. (PAP)

W. Ulbricht uda się z wizytą do ZSRR

Pierwszy sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht, udaje się w piątek, na zaproszenie KC KPZR oraz Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR z wizytą państwową do Związku Radzieckiego. Ulbrichtowi towarzyszyć będą czołowe osobistości SED, Rady Państwa, rządu i innych partii NRD. (PAP)

Sukcesy Patet Lao nie podobają się Stanom Zjednoczonym

Powołując się na źródła wojskowe w Vientiane, Agencja Reutersa pisze, że w ciągu niedzieli siły Patet Lao zdobyły miejscowość Muong Kheung, w rejonie Doliny Amfor.

Według innej depeszy Reutersa, premier Laosu, książę Souvanna Phouma, miał się zwrócić do Stanów Zjednoczonych o pomoc w postaci samolotów. Jak informują agencje zachodnie, książę Souvanna Phouma oświadczył, 24 bm., że wzięty udział w proponowanej przez Francję i ZSRR, międzynarodowej konferencji na temat Laosu, ale pod warunkiem, że „nastąpiłoby w Laosie niezwłoczne przerwanie ognia, a Patet Lao wycofałaby się ze zdobytych ostatnio pozycji”.

Agencja UPI pisze, że Stany Zjednoczone odrzuciły w poniedziałek francuskie i radzieckie propozycje w sprawie zwolnienia plenarnej konferencji międzynarodowej na temat Laosu, stwierdzając, że warunkiem odbycia takiej konferencji, musiałoby być skuteczne zawieszenie broni w Laosie oraz wycofanie się Patet Lao ze zdobytych ostatnio pozycji. (PAP)

3 dalszych świadków z Polski w procesie oświęcimskim

Trzech polskich świadków, byłych więźniów Oświęcimia, zeznawało w poniedziałek — w toku 49 posiedzenia sądu frankfurckiego — przeciwko oprawcom z obozu oświęcimskiego. Kontynuował najpierw swoje zeznania Józef Seweryn z Warszawy, a po nim przed trybunałem stanęła tłumaczka, Maria Świdarska-Swiratowa, również z Warszawy, a na końcu mgr Kazimierz Smoleń, dyrektor Muzeum Oświęcimskiego. (PAP)

Dwudziesty po wojnie, a więc „jubileuszowy” czerwcowy spis rolny rozpocznie się w br. 5 przyszłego miesiąca i będzie trwał do 11. 6. W tym czasie zespoły spisowe zbiorą dane o aktualnej sytuacji w naszym rolnictwie, o powierzchni i strukturze zasiewów, o liczbie zwierząt gospodarskich. W bież. roku dodatkowym, nowym tematem będzie kontraktacja roślin.

Zakres spisu czerwcowego będzie ponadto w tym roku szerszy ze względu na nowe ujęcie gromadzonych informacji. Otóż gospodarstwa indywidualne zostały podzielone na 5 zasadniczych grup wg. obszaru gruntów, tj. o powierzchni poniżej 2 ha, następnie — 2—5 ha, dalej 5—7 ha oraz 7—10 ha i powyżej 10 ha. Uśrednianie danych o pogłowiu zwierząt, powierzchni zasiewów i zasięgu kontraktacji roślinnej według wielkości gospodarstw dostarczy szczególnie ciekawego, analitycznego materiału. (PAP)

III plenum ZW LOK

Liczą się przede wszystkim czyny

24 bm. odbyło się w Poznaniu III Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju. W toku obrad, podczas których szczegółowo przeanalizowano styl i metody pracy zarządów powiatowych LOK w Chodzieży i Lesznie, stwierdzono, że wzrost autorytetu organizacji należy przypisać takim osiągnięciom jak rozwinięcie działalności propagandowej związanej z obchodami XX-lecia Polski Ludowej i LWP oraz z IV Zjazdem partii, zacieśnienie współpracy z ZMW, ZMS, ORMO, ZHP, PCK i OSP, ożywienie działalności szeregu zarządów powiatowych, kół i klubów oraz bieżące realizowanie planów szkoleniowych.

Mikroksiężyc USA z plutonem — 238 spłonął w atmosferze

Do prasy amerykańskiej przedostała się wiadomość, że sztuczny satelita z generatorem atomowym, wysłany w kwietniu br. z bazy w Kalifornii, nie wszedł na orbitę i spłonął w atmosferze ponad Oceanem Indyjskim, zaturbowując powietrze znaczną ilością pyłu radioaktywnego.

Jak donosi „New York Times” rząd USA obawiając się nieprzychylnych reakcji na świecie, polecił nie ogłaszać wiadomości o niepowodzeniu. Dopiero w trzy tygodnie później opublikowano jednoznaczny komunikat potwierdzający, iż rzeczywiście w atmosferze spłonął mikroksiężyc z generatorem atomowym. (PAP)

3,5 miesięczny rejs „Kopalni Wujek”

Po 3,5 miesięcznym rejsie powrócił do kraju statek „Kopalnia Wujek”, którym dowodzi pierwsza w polskiej żegludze morskiej kobieta — kapitan żegluga wielkiej — Danuta Walas-Kobylińska. W drodze przez Atlantyk na Kubę i do Meksyku dowodziła ona samodzielnie statkiem wiozącym tam ładunek drobnicy i urządzeń cementowni.

W porcie szczyńskim, gdzie przycumował statek zgromadził kapitanowi „w szpilkach” serdeczną owację.

Dzielać się swymi wrażeniami z długiego rejsu i pobytu na Kubie — Danuta Walas-Kobylińska opowiadała, jak serdecznie witano ją w Hawanie i Cienfuegos.

W starej twierdzy w Cienfuegos oddano nawet honorowy salut armatni. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 367 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono wygranej I stopnia.

Zgodnie z § 25 ust. 2 i 4 Regulaminu PGL kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 85.221 zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i obecnie wynosi 172.947 zł.

Stwierdzono: „czwórka” premiowana w kolekturze nr 69 — 42.610 zł; 22 „czwórki” po 3873 zł; 74 „trójki” premiowanych po 155 zł; 1695 „trójki” po 55 zł; 1313 „dwójki” premiowanych po 25 zł; 22.786 „dwójki” po 5 zł.

Wygrane II i III stopnia wypłaca PKO w Poznaniu od 29 bm. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury: w Poznaniu od 27 bm. a na terenie województwa od 29. V. br.

Przypominamy, że to już ostatni tydzień, w którym można składać kupony na losowanie 103 nagród ufundowanych na m-c maj w „Koziołkach”.

Wspólne oświadczenie radziecko-egipskie

Premier N. Chruszczow powrócił do Moskwy

W Moskwie opublikowano wspólne oświadczenie o rozmowach między szefem rządu radzieckiego Nikitą Chruszczowem i prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamal Abdel Naserem.

Oświadczenie podkreśla, że podczas spotkań i rozmów między przywódcami obu krajów, które odbywały się w atmosferze serdeczności i przyjaźni, dokonano szczerzej wymiany poglądów dotyczących szerokiego kręgu zagadnień związanych z dalszym rozwojem przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Zjednoczoną Republiką Arabską oraz aktualnej sytuacji międzynarodowej, walki narodowo-wyzwoleńczej narodów, a także jednolitej siły walczącej przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi.

Obie strony potwierdziły, iż narody obu krajów wierne są

polityce pokojowego współistnienia, uważając ją za podstawę wzajemnych stosunków między krajami, niezależnie od ich ustrojów społecznych oraz potępiły próby narzucenia przez siły imperialistyczne swego wpływu i panowania krajom, które wkroczyły na drogę niezależnego rozwoju.

Rządy Związku Radzieckiego i Zjednoczonej Republiki Arabskiej — podkreśla wspólne oświadczenie — apelują do państw, które jeszcze nie zrealizowały uchwał Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczących stosunków z Republiką Południowo-Afrykańską, aby zaprzęstały współpracę z rządem tego kraju, zmusiły go w ten sposób by umożliwił rdzennej ludności kraju korzystanie z należnych jej praw.

Oświadczenie podkreśla, że obie strony potępią próbę stłopienia Porozumień Genewskich z 1962 r. w sprawie Laosu i dają wyraz poważnemu zaniepokojeniu z powodu kontynuowanych przez siły imperialistyczne prób ingerencji w sprawę wewnętrzną Cypru. Obie strony stwierdzają, że Chińska Republika Ludowa powinna odzyskać swe słuszne prawa w ONZ i popierać żądania ChRL w sprawie odwiecznego chińskiego terytorium Tajwanu.

Obie strony przywiązują wielką wagę do tworzenia stref bezatomowych w Europie środkowej i północnej, w Afryce, Azji, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w strefie Morza Śródziemnego oraz w innych rejonach świata w drodze zawierania odpowiednich porozumień międzynarodowych.

Szef rządu radzieckiego, Nikita Chruszczow, przedstawił w toku rozmów punkt widzenia rządu radzieckiego, iż wszelkie próby naruszenia suwerenności Republiki Kubańskiej, wtargnięcie w jej obszar powietrzny mogą mieć jak najbardziej zgubne następstwa dla tych, którzy po-

suwają się do tego rodzaju awantur.

Rząd ZRA zapoznał się z punktem widzenia rządu radzieckiego na problem niemiecki i wyraził pogląd, iż konieczne jest pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Przywiązując dużą wagę do osobistych kontaktów i korzyści, jakie przyniosą spotkania przywódców ZSRR i ZRA, oraz kierując się dążeniem do kontynuowania tych kontaktów osobistych Nikita Chruszczow w imieniu narodu i rządu radzieckiego przekazał oficjalne zaproszenie prezydentowi Gamal Abdel Naserowi do złożenia wizyty w Związku Radzieckim. Prezydent Naser przyjął to przyjacielskie zaproszenie z wdzięcznością. Termin wizyty zostanie ustalony w drodze wzajemnego porozumienia.

W poniedziałek powrócił do Moskwy z wizyty w Zjednoczonej Republice Arabskiej premier ZSRR Nikita Chruszczow z małżonką oraz towarzyszącą mu osobistością. W chwili gdy nadleciał samolot z Kairu przybyli na lotnisko Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin, Michaił Susłow oraz inni przywódcy radzieccy.

Premier Chruszczow wita się ze swymi współpracownikami, dyplomatami i przedstawicielami mieszkańców Moskwy. Podobnie jak zawsze, premier Chruszczow pełen jest energii, nieustannie śmieje się, Jego wygląd świadczy o tym, że wizyta w ZRA była bardzo pomyślna. (PAP)

Trójporozumienie WKZZ — SPAM — SPATiF

W niedzielę w foyer Teatru Polskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli środowiska aktorskiego i muzycznego Poznania z kierownictwem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych poświęcone omówieniu aktualnych problemów współpracy instancji związkowych ze stowarzyszeniami twórczymi działającymi w naszym mieście.

Spotkanie otworzył przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPKiS — Tadeusz Sikora postulując konieczność integracji poznańskich środowisk twórczych, zmianę charakteru Klubu Związków Twórczych w „Arsenale” oraz znalezienie formy stałych spotkań ludzi sztuki i działaczy kulturalnych dających możliwość wymiany poglądów i opinii o różnorodnych zjawiskach ideowych, intelektualnych i artystycznych zachodzących w naszym mieście.

W trakcie dyskusji wielu uczestników spotkania zwróciło uwagę na konieczność tworzenia stałych kolektywów artystycznych oraz inspirowanie ruchu samokształceniowego w poznańskim świecie artystycznym.

O zmniejszenie stanu liczebnego Armii Renu

Ostatnie rozmowy przedstawicieli W. Brytanii i NRF w sprawie kosztów utrzymania tzw. Armii Renu, jak również coraz częstsze wysyłanie wojsk brytyjskich do krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, a także na Borneo pod pretekstem „utrzymywania tam porządku” sprawiły, iż coraz liczniejsze są w Wielkiej Brytanii głosy domagające się wycofania z NRF części stacjonujących tam oddziałów brytyjskich.

„Daily Express” m. in. pisze, że „Armia Renu” nie czuwa nad żadnymi interesami brytyjskimi. Wielu polityków niemieckich ma nadzieję, że wykorzystają tę armię, by wciągnąć W. Brytanię w spisek zmierzający do utworzenia nowego, większego „Vaterlandu”.

„Observer” uważa za absurd iż koszty utrzymania Armii Renu (75 milionów funtów szterlingów), zwiększają deficyt brytyjskiego bilansu płatniczego, podczas gdy sytuacja NRF jest pod tym względem o wiele korzystniejsza. (PAP)

Julian Andrzejewski delegatem ZNTK Piła na IV Zjazd

Sobotnia konferencja Komitetu Zakładowego PZPR była wielkim wydarzeniem w życiu załogi Piłskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Przybyłych na konferencję gości i delegatów serdecznie powitał I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR R. Chwiroł, m. in. I sekretarza KM PZPR w Piile Z. Kiełkowskiego, starszego instruktora Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Cz. Józwiaka, wicedyrektora DOKP Poznań — W. Dąbka, przewodniczącego Prezydium MRN — St. Maciejewskiego.

W referacie szczegółowo przedstawiono obraz rozwoju ZNTK od chwili przejęcia ich w r. 1945 w stanie pełnego zniszczenia po dzień dzisiejszy, ilustrując okres odbudowy i rozbudowy bogatym materiałem liczbowym. Uwypuklił bezsporne osiągnięcia załogi, a także niedociągnięcia na zakładzie, których spieszne usunięcie leży w interesie samej załogi. W dyskusji wzięło udział 13 mówców. Poruszyli oni najistotniejsze sprawy produkcyjne, aktualne wąskie gardla, sprawy socjalno-bytowe, przebieg dyskusji przedzjazdowej na oddziałowych organizacjach partyjnych, sprawę wniosków przedzjazdowych, rozwój miasta w obecnej i następnej 5-lacie, budowę nowego mieszkaniowego, nową socjalistyczną etykę społeczną, sprawy kultury i sportu, stosunki międzyludzkie na zakładzie, aktualną i przyszłą modernizację zakładu oraz sprawy związane z przejściem produkcji z napraw parowozowych na naprawy elektryczne i spalinowe. Tym ostatnim problemom poświęcił dużo uwagi dyrektor techniczny Zd.

Dybizbański, podkreślając twórczą współpracę pomiędzy organizacją partyjną a dyrektorem.

Na zakończenie konferencji wybrano delegata na IV Zjazd PZPR. Został nim Julian Andrzejewski, który jest mistrzem w odlewni, aktywistą partyjnym i ofiarnym działaczem społecznym w Piile.

K. C.

Dzień Wyzwolenia Afryki

W oświadczeniu złożonym z okazji Dnia Wyzwolenia Afryki przez ghańską partię rządzącą — Narodową Partię Konwentu — stwierdza się, iż Ghana wraz z innymi niezawisłymi państwami afrykańskimi stoi w jednym szeregu z bojownikami o wolność wszystkich narodów afrykańskich.

Verwoerdowi z Afryki Południowej, Franco z faszystowskiej Hiszpanii i Salazarowi z Portugalii oświadczamy dobitnie, że Afryka będzie wolna, podkreśla oświadczenie. (PAP)

Największa tragedia w historii sportu

Podczas meczu Peru — Argentyna w Limie doszło do niebывалych zafisk, kiedy sędzia nie uznał bramki zdobytej przez Peruwianczyków. Interweniowała policja, używając gazów łzawiących. Tysiące kibiców rzuciło się do ucieczki, trując się wzajemnie.

Wydarzenia, jakie rozegrały się na stadionie w Limie podczas meczu eliminacyjnego piłki nożnej przed Olimpiadą między Argentyną a Peru określone są jako największa tragedia w historii sportu. Ponieważ nieszczęście dotknęło bardzo wiele rodzin peruwiańskich, wtorek ogłoszony został dniem żałoby narodowej. Organizuje się równocześnie fundusz pomocy dla rodzin ofiar.

Prezydent Peru Fernando Belaunde Terry zarządził zawieszenie na 30 dni prawkonstytucyjnych. W przemówieniu radiowym wyraził on głębokie ubolewanie z powodu zafisk na stadionie.

Według ostatnich informacji agencji prasowej oblicza się że 400—500 osób poniosło śmierć, a kilkaset jest rannych.

MO poszukuje

24. kwietnia 1964 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Włodzimierz JANKOWSKI s. Franciszka i Agnieszki, ur. 14. VII. 1936 r. zam. Morasko pow. Poznań.



Senator Morse o polityce USA

Senator Morse w wywiadzie telewizyjnym skrytykował w niedzielę politykę Stanów Zjednoczonych w Azji po ludniowo-wschodniej, a przede wszystkim dokonywanie przez samoloty amerykańskie szpiegowskich lotów nad terytorium Laosu. Wezwał on rząd USA do przekazania Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkich problemów Azji południowo-wschodniej oraz wykorzystania ONZ dla utrzymania pokoju w tym rejonie świata.

Senator ponownie wyraził wątpliwość w możliwości zwycięstwa armii amerykańskiej w wojnie toczącej obecnie z partyzantami wietnamskimi. (PAP)

Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka

1 czerwca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Z tej okazji w wielu miejscowościach oddaje się do użytku nowe place zabaw dla dzieci i nowe świetlice. Np. stolicy przybędzie 10 nowych świetlic. Oddział Powiatowy TPD w Wejherowie zakupił ze środków społecznych pełne wyposażenie dla placów gier dziecięcych.

We wszystkich niemal miastach i wielu wsiach przygotowuje się, jak co roku, imprezy dla dzieci — festyny, konkursy, wycieczki, koncerty itp. Planuje się spotkania dzieci i młodzieży ze studentami zagranicznymi studiującymi w Polsce oraz w powiatach przygranicznych z młodzieżą NRD i Czechosłowacji.

Na Ziemi Koszalińskiej obchody MDD zainauguruje wielka zabawa, która odbędzie się 28 bm. na Górze Chełmskiej — pięknym ośrodku wypoczynku niedzielnego pod Koszalinem. (PAP)

Telefony

• Z niedzieli na poniedziałek (ok. 8. 30) znaleziono w Smochowicach nieprzytomnego, 30-letniego J. N. Jak się okazało, został on pobity przez nieznaną sprawcę. Poszkodowany doznał uszkodzenia gałki ocznej, złamania nosa oraz ogólnych obrażeń.

• Przy ul. Płaskowej 7, 3-letnia B. T. wypadła z łózka na szklankę. Dziecku trzeba było zszyc ranę ciętą na szyi.

• Skomplikowanych złamań nóg doznał: 7-letni L. C. z Dolnej Wilczy od 30-letniego M. K., spadając z klatki schodowej przy ul. Szmarzewskiego.

• W Parku im. Kasprzaka znaleziono o godz. 3 nieprzytomnego 18-letniego A. K. Jak się okazało, młodzieniec był w stanie upojenia alkoholowego. (3)

Rezolucja pisarzy śląskich

Na otwartym zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy oddziale Związku Literatów Polskich w Katowicach pisarze śląscy uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

Pisarze środowiska śląskiego uznają doniosłą rolę społeczną sztuki zaangażowanej, rolę literatury kształtującej nowe wartości duchowe i wyrażającej postępowe dążenia współczesności.

Pisarze śląscy potępiają wszelki kosmopolityzm oraz inspirowana przez niego działalność i równocześnie wyrażają protest przeciw propagandzie prasy i rozgłośni zachodnich, próbujących tendencyjnie komentować fakty dotyczące polskiej kultury i życia literackiego. Na potępienie zasługują szczególnie wroga propaganda rozgłośni radia „Wolna Europa”, działającej w Monachium, podejmującej skwapliwie hasła rewizjonizmu zachodniemieckiego, wymierzonych w trwałe i epokowe osiągnięcia PRL.

Antypolskie wystąpienia radia „Wolna Europa”, dotyczące także środowiska literackiego w Katowicach, współdziałają z akcją zaciekłych wrogów polskiego Śląska i polskich ziem zachodnich. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

PORTRET MATKI

Dziesięcioletnia Bożenka Klimek namalowała swoją Matkę realistycznie. Oczy błękitne, włosy, brwi, rzęsy i futro przy kołnierzu czarne, bluzka lila, rękawiczki białe, na policzkach buraczkowe rumieńce... Tak niewątpliwie wyglądała matka Bożenki, gdy pozowała do obrazka, który w konkursie rysunków dziecięcych zdobył pierwszą nagrodę.

Korci nas, by przedstawić Czytelnikom inny portret Matki. Jesteśmy i jak jeszcze! — dorośli, gra kolorów i egzaltacja uczuć przestały być naszą mocną stroną. Zamiast barw zbieramy z palety liczby. Czy wystarczą, by dać obraz dzisiejszej Matki?

CO DRUGA PRACUJE ZAWODOWO

W 1931 roku pracowało najemnie poza domem 163 tysiące kobiet zameężnych i dietnych, z czego 30 procent w szkolnictwie. W 1962 r. mężatka i matka była już co druga kobieta pracująca poza rolnictwem. Z 810 tysięcy matek — zatrudnionych w miastach w 1956 r. — których dzieci pobierały zasiłki rodzinne, przeszło połowa miała po jednym dziecku, 245 tysięcy — dwoje, 92 tysiące — troje, 29 tysięcy — czworo, 13 tysięcy — pięcioro albo więcej.

Najliczniejszą grupę pracujących zawodowo tworzyły mężatki w wieku 25—34 lat. Jest to, jak wiadomo, okres najbardziej absorbujących obowiązków macierzyńskich, a jednocześnie najważniejsze lata rozwoju zawodowego i osobowego kobiety.

KTO OPIEKUJE SIĘ MAŁYMI DZIEĆMI?

Szacujemy, że matki pracujące miały wówczas około 640 tysięcy dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym, czyli o wiele więcej niż mogły tam umieścić. Do żłobków oddano tylko 10 procent maleństw, do przedszkoli chodziło 70 procent. Zastanawiali socjologów, jak sobie radzą matki których niemowlęta nie dostały się do żłobków? Okazało się, że duża część rzucała pracę w pierwszym roku po urodzeniu dziecka: uczyniło tak aż 40 procent pracownic fizycznych i 22 procent umysłowych w badanych, tytułem próby, dwóch wielkich zakładach przemysłu metalowego.

ZWIĄZEK Z WYKSZTAŁCENIEM

Z matek, rzucających pracę, by opiekować się nowo narodzonym dzieckiem, trzykrotnie częściej czyniły to kobiety zarabiające do 800 złotych miesięcznie (przypominamy, że był rok 1956) niż te, których zarobki przekraczały 2 tysiące złotych. Po powrocie do pracy w roku 1960 odkryto jeszcze jedną zależność. Okazało się, że po urodzeniu dziecka opuściło pracę 29 procent kobiet z wykształceniem podstawowym, 21 procent po zasadniczej szkole zawodowej, 19 procent z wykształceniem średnim zawodowym lub ogólnym, i tylko 5 procent z wykształceniem wyższym.

„I gdzie się podziały czasy, kiedy stary profesor mówił do ładnej uczennicy: — Po co panience uniwersytet? I tak paniąka wyjdzie za mąż i będzie rodzic dzieci...”

ZAMIAST SIEDMIORG — JEDNO ALBO DWOJE

Owszem, „panienka” wychodzi za mąż i rodzi dzieci, ale wykształcenia i pracy zawodowej ani myśli się wyrzec. Inna rzecz, że zamiast piętnastu lat biologicznego macierzyństwa (tj. okresu kolejnych ciąż i karmienia dzieci) absorbujących kobietę w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ma ich dziś 3—5, a w miejsce siedmiorga dzieci — dwoje. Trzy czwarte noworodków polskich „posiada” mamy mniej niż trzydziestoletnie. Przed takimi matkami otwiera się perspektywa dwudziestu pięciu lat pracy zawodowej, nie zakłóconej troskami pielęgniarstwa-wychowawczymi. Dla takich widoków warto się kształcić.

Więc też się kształciła. W 1960 roku w każdej setce absolwentów średnich szkół zawodowych znajdowały się 54 kobiety, a wśród stu dyplomantów szkół wyższych było ich 35.

PRALKI I URLOPY

Na szczęście wszystko zmierza ku temu, żeby kobieta-matka mogła coraz łatwiej łączyć obowiązki domowe z zawodowymi. Co prawda PT mężom trudno przychodzi przyzwyczaić się do wynoszenia śmieci i zmywania naczyń, ale i tak praca w domu i w przedsiębiorstwie jest dziś o wiele mniej wyczerpująca, niż choćby przed piętnastu laty. W mieszkaniu: woda bieżąca, elektryczność, gaz, centralne ogrzewanie, elektroluks, pralka. W pracy: przedłużono urlopy wypoczynkowe, urlopy macierzyńskie, płatne zwolnienia na czas choroby własnej i opieki nad chorym dzieckiem. Ogólna tendencja do mechanizacji i automatyzacji wysiłku fizycznego oraz zmiany struktury zatrudnienia kobiet: w 1931 roku stanowiły one około 30 procent pracowników umysłowych, w roku 1960 już 46 procent.

Przybyło nam nawet owych nieszczęsnych żłobków: zamiast 466 z 19 tysiącami miejsc w roku 1949, mieliśmy ich 950 z 52 tysiącami łóżeczek w roku 1960. I gdyby nie wyż demograficzny...

IRENA FRĄCKOWIAK

Oknem urbanisty

Rachować trzeba kompleksowo

Władze miejskie zabiegają o umieszczenie w planie budowlanym przyszłej pięciolatki 60 000 izb mieszkalnych dla Poznania. Jeśli te zabiegi uwiecznione zostaną powodzeniem, zarysują się możliwości znacznego przyspieszenia poprawy sytuacji mieszkaniowej dla tysięcy rodzin w naszym mieście. Budowalibyśmy bowiem dwa razy więcej izb niż w ubiegłej pięciolatce i o 35 procent więcej niż w bieżącej, którą cechuje przecież duży rozmiar budowlany.

Te starania oraz koncentracja społecznej uwagi na potanieniu wykonawstwa przesłaniają na razie inną ważną sprawę: lokalizację przyszłych budynków. A tymczasem sprawa ta urasta do miary problemu, nad którym — podobnie jak to się dzieje w Warszawie, w Katowicach i w Gdańsku — warto podyskutować. Wiąże się bowiem z tym nie tylko urbanistyczny kształt i architektoniczne oblicze miasta, lecz także wysokość szeroko pojętych kosztów budowy owych 60 000 izb.

Istnieją projekty skoncentrowania przyszłego budownictwa w kilku wielkich rejonach. Na Ratajach — budownictwo rady narodowej; na Winogradach — budownictwo spółdzielcze, a na Świerczewie — budownictwo indywidualne domów jednorodzinnych. Koronnymi argumentami — mającymi przemawiać za wyborem tych rejonów — są: brak terenów uzbrojonych w mieście oraz konieczność obniżenia kosztów budowy nowych mieszkań do poniżej 2000 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej.

Na pozór są to argumenty nie podlegające dyskusji. Jeśli jednak rozważyć je dokładnie, mogą powstać wątpliwości.

Czy rzeczywiście w naszym mieście, nie ma już innych wolnych terenów, na których można by stawiać nowe do-

my? Przeczą temu widoczne dla wszystkich szczyby w zabudowie wielu ulic Jeżyca, Grunwaldu, Łazarza, Wildy i Śródmieścia — ulic o solidnej nawierzchni, oświetlonych, z tramwajami lub blisko niego; przeczą wolne polaice okolicy Dworca Autobusowego, cały pusty ciąg Artyleryjskiej, ciągi i okolice projektowanych i częściowo już uzbrojonych tras — Hetmańskiej, Starołęckiej, Dolnej Wildy. Straszny pustkowiem ludne niegdyś i gwarne Chwaliszewo.

Dlatego więc dla przedsiębiorstw wykonawczych miasta te nie stanowią żadnej atrakcji? Budownictwo „płom bawe” nie pozwala ich zdaniem rozwinąć szerokiego frontu robót, czasem łączy się z wyburzaniem, wymaga więc szereg udziału robotniczy. Jest więc bardzo kłopotliwe i — jak dotychczas — nieco droższe. Szczególnie to ostatnie przesądza sprawę na rzecz budowy dużych i zwartych osiedli na peryferiach miasta.

Zastanówmy się więc nad faktycznymi kosztami nowych domów. Dotychczas przywykliśmy określać je wyłącznie wielkością wydatków przedsięwzięcia wykonawczych. Czy słusznie? Przecież postawienie domu mieszkalnego, to dopiero część kosztów, pokrywanych często przez długie lata z innych kieszeni państwa.

Te „inne” wydatki rozpoczynają się od wykupu gruntów i elementarnego przygotowania ich pod budowę. Później dochodzą wydatki na doprowadzenie wody, światła i gazu; na budowę dróg i ich oświetlenie, na komunikację, małą architekturę i zaspokojenie dziesiętków innych potrzeb. Może się więc łatwo zdarzyć, iż oszczędności uzyskane przez przedsiębiorstwa wykonawcze, nie wystarczą na pokrycie owych „innych” wydatków.

Stąd wniosek: iż koszty budownictwa mieszkaniowego

trzeba oceniać kompleksowo. Nowe izby powinny być tanie nie tylko w bezpośrednim wykonawstwie, lecz muszą kosztować jak najmniej w najszerszym rozumieniu kosztów. A skoro tak, to trzeba co rychlej zweryfikować sady o „drożyznie” budownictwa „płombowego”. W ostatecznym rachunku, właśnie ono może okazać się budownictwem najtańszym.

Symptomatyczny pod tym względem jest przykład Warszawy. Przez długie lata odkładano tam na lepsze czasy, zabudowę tak zwanego „dzikiego zachodu” — olbrzymiej polaice uzbrojonych terenów leżących w centrum miasta (tuż obok Pałacu Nauki i Kultury), ze względu na konieczność wyburzeń oraz związane z tym kłopoty i koszty. Zabrano się do ich zabudowy właśnie teraz, gdy wprost nie przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że metr kwadratowy powierzchni nowych mieszkań może kosztować więcej niż 2000 zł. Wynika to stąd, że przeprowadzony przez warszawską radę narodową rachunek ekonomiczny wykazał, iż mimo wszystko będą to mieszkania tańsze od stawianych gdzieś na odległych polach Pragi, Wierzbna czy Miocin.

Ten sam kompleksowy rachunek ekonomiczny zrodził tam koncepcję zdjęcia dachów, dobudowania — w zależności od stanu fundamentów — jednego lub dwu pięter i ponownego położenia dachów na niskich budynkach w centrum miasta. Podobno koszt uzyskanych tym sposobem mieszkań będzie rewelacyjnie niski, bo nie powiększony o żadne inne wydatki.

Idea potanienia budownictwa drogą zabudowy luk w centrum miasta „zaraziły się” m. in. Kraków, Katowice, Gdańsk. Dlatego więc w Poznaniu na ten temat jakoś cicho i głucho?

PAWEŁ CHMAJ

Problemy pracy pielęgniarek

Inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiąt oraz Oddziału Polskiego Towarzystwa Pielęgniarek odbyło się w Poznaniu spotkanie przedstawicieli wszystkich środowisk pielęgniarstwa naszego miasta z kierownikiem Wydziału Administracyjnego KW PZPR Rajmundem Goździerskim oraz przedstawicielką Z. G. Ligi Kobiąt i PTP w Warszawie — Zofią Konderską.

Na spotkaniu tym R. Goździerski przedstawił w ciekawym, pełnym wymownych faktów — przemówieniu stan służby zdrowia w Wielkopoli-

sce i Poznaniu, porównując go z ubogim obrazem w tej dziedzinie w latach międzywojennych.

Wielkopolska posiadała np. w latach 1938 — 886 lekarzy, w roku 1945/46 liczba ta była jeszcze mniejsza, gdyż część lekarzy zginęła podczas wojny. Obecnie posiadamy 2045 lekarzy, czyli 3,3 na 10 000 mieszkańców. Kiedy w roku 1938 zatrudnione były w Wielkopolsce 374 pielęgniarki — dziś jest ich 4813. Nasze państwo przeznacza znaczną część swojego budżetu na zdrowie i opiekę społeczną. Świadczy o tym chociażby liczba szkół przygotowujących nowe kadry resortu zdrowia. W okresie międzywojennym mieliśmy np. w naszym województwie załedwie jedną szkołę pielęgniarstwa, dziś mamy 25 o zróżnicowanym profilu specjalistycznym. Według założeń programowych następne lata przyniosą dalszy rozwój kadry lekarskiej i pielęgniarstwa.

W szczególności uwzględnieniem terenów mniejszych miast i wsi.

Rajmund Goździerski omówił też sprawę społecznej aktywności pracowników resortu służby zdrowia, wykazując potrzebę ożywienia działalności społecznej właśnie w grupie pielęgniarstwa.

O potrzebie żywej działalności społecznej wśród pielęgniarstwa mówiła też przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiąt Zofia Konderska, która podała swą przysięgę pielęgniarstwa i trudności pracy pielęgniarstwa, które mogą i muszą zostać usunięte przy odpowiedniej aktywności samych pielęgniarstwa. Szczególnie formy organizacji pracy, często bardzo przestarzałe, wymagają nowych koncepcji, wychodzących od zainteresowanych.

Rajmund Goździerski odpowiedział również na wiele pytań dotyczących szczegółów organizacyjnych służby zdrowia w przyszłej 5-latce. (22)

gólnie ten wiejsko-gromadzkomałomiasteczkowy świat. Galopował, gonit wiek dwudziesty. Dłogi! Czynem społecznym założono światło. Do mieszkań zawitały radia (w ubiegłym roku także telewizory). Zaczęło przyjeżdżać kino (od roku jest kino polskie). Na półkach pojawiły się książki, gazety, „czasopisma. Miejscowość zbliżyła się do świata również dzięki uruchomieniu wygodnych połączeń autobusowych. Młodzi szerokim strumieniem wyemigrowali do szkół. Niektórzy powrócili na stałe. Inni — wracają. Na urlopy, na wakacje. Wielu mieszkańców poszło do pracy do odkrywyki w Koninie, do soli w Kłodawie, do przedalni w Łodzi. Poznali inny, wyrozumiały, tolerancyjny świat.

Proboszcz nie zaprzestał jednak walki z wyrodnym, żyjącym w „grzechu” parafianinem. Tematem kazań byli nawet ci, którzy ośmielili się przyjaźnić z rodziną żyjącą na „kocią łapę”. Tak więc kościół się wyludnia. Nie tylko dlatego, że z ambony padały i padają słowa i argumenty nie do przyjęcia („przerywanie ciąży, to zbrodnia”), nieraz niewybredne („nieochrzczone dziecko przypomina bezrozumne zwierzę”), budzące żywy sprzeciw ludzi, którzy pokonczyli szkoły, którzy mają codzienny kontakt ze słowem,

MUZYKA

Gościnne występy symfioników

Gościnny występ Filharmonii Hamburgskiej stał się wydarzeniem artystycznym w życiu naszego miasta. Usłyszeliśmy orkiestrę symfoniczną złożoną z 125 osób, więc zespół wielki, prowadzony przez Wolfganga Sawallische (jeden z wybitniejszych dyrygentów niemieckiego średniego pokolenia). Program przewidywał poemat „Dyl Sowizdrzał” R. Straussa oraz dwie symfonie — „IV” Mendelssohna i „II” Brahmsa (czy aby trochę nie za wielka porcja romantyzmu, jak na jeden wieczór?). Ale każda pozycja podana tu została, doprawdy, wyjątkowo pięknie. Z jaką równością i precyzją grał np. cały kwintet smyczkowy! Podziwialiśmy czystość i klarowność dźwięku instrumentów blaszanych oraz miękkość „drzewa”. Cechą szczególną Orkiestry Hamburgskiej jest właśnie owo szlachetne, niekrykliwe i nieprzeforsowane brzmienie.

Sawallisch dyryguje oszczędnie, niewielkimi ruchami. Ma idealnie wyrobioną technikę manualną (także lewej ręki). Opracowanie wydobycia maksimum śpiewności z „IV Symfonii” Mendelssohna, odwołanej z werwa i zapalem (I i IV cz.), dalekim od akademizmu i chłodu. Każda fraza wiele mówiła. Żadna nie była zdawkowa ani marlowa. A coż dopiero, gdy zagrano sławnego „Sowizdrzala” Ryszarda Straussa — prawdziwy fajerwerk dźwiękowy, jak również popis indywidualnych solistów wysokiej klasy. Dzięki plastyce interpretacji po prostu widział się skaczącego psotnika — dyla i śledziło wszystkie jego uciezkie i fantazyjne przypydy. Na zakończenie usłyszeliśmy II Symfonię („Pastoralna”) Brahmsa, podana z pełnym kultury umiarem oraz zrozumieniem powagi odrębnego stylu kompozytora (klasycyzująca romantyka). Wspomnijmy jeszcze o wielkim powodzeniu koncertu czyli dobrej frekwencji słuchaczy i duetu orkiestralnych owacach pod adresem gości z Hamburga.

Miniony koncert Poznańskiej Filharmonii przyniósł dwa znane i lubiane u nas dzieła klasyczne (uwerlura do op. „Uprawdzenie z Sereju” Mozarta, VIII Symfonia Beethovena) i jedną pozycję współczesną: „Koncert fortepiannowy” S. Wisłockiego. Solistką była zawsze niezawodna technicznie L. Grychłówna, w której ujęciu szczególnie przekonawiała emocjonalność części II i błyskotliwy finał „Koncertu”. Dyrygował gościnie J. Wilkomirski (przebywający obecnie na stałe w Szczecinie). Na sali zaledwie garstka publiczności. Czyżby miewa pogoda? Czyżby ciele Polihymni chowali sobie czas na rozpoczynające się imprezy IV Poznańskiej Wiosny Muzycznej?

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Piękny pogrzeb

Zmarł lutowym świtem. Gospodarował na 6 hektarach niezgorzej wielkopolskiej ziemi. Dorabiał furmaniem w GS: śpichlerz — zboże — stacja; stacja — nawozy sztuczne — magazyn. Tyrał od pierwszego kocięcego pienia do „godziny duchów”. Na dodatkową skibę gleby, na deskę, na cegłę, na nowy dom...

Zmarł lutowym świtem. Po 2 tygodniach pobytu w szpitalu. Żona przywoziła do domu dogorywającego. Sprowadziła do łóża, z ostatnimi sakramentami, proboszcza. Przyszedł. Namascił. Rozgrzeszył. Współczuł rodzinie. Następnego dnia córka zmarłego (przyjechała z Poznania) była już na plebanii. Ustalić datę pogrzebu. Dać na mszę w intencji ojca. Usłyszała: „Mszę odprawię. Z pogrzebem nie pójdę!”

Pora niedyskretnie zajrzeć w życiorys zmarłego.

Ożenił się w latach dwudziestych. Po 11 latach pieskiego pożycia opuszcza go żona. Dla innego. Opuszcza go, zostawiając na jego głowie dwie dziewczynki i chłopca. Twardy był człowiek, pracowity. Wychowywał w ojciec jak umiał najlepiej. Był im ojcem, matką, przyjacielem. Wychowywał po chrześcijańsku. Był bowiem gorliwym katolikiem. Aktywną kościelnym. Należał do „przobocznych” proboszcza. W czasie procesji podtrzymywał księzowski ramię dzierżące złotą monstrancję. W oddaniu kościelowi posunął się do

przeznaczenia najmłodszej, najukochańszej córki do stanu zakonnego.

Okupacja. Niemcy wywożą na roboty syna i córkę. Dzieci wracają do kraju, pożeni, z wnukami. Zamieszkują w Poznaniu.

Nie chciał być dłużej sam. Miał przecież usamodzielnione dzieci i tylko 40 („z ogonkiem”) lat. Jeszcze przed wojną rozpoczął starania o unieważnienie nieistniejącego w rzeczywistości małżeństwa. Nie skąpił na ten cel pieniędzy. Chciał powtórnie — w zgodzie z przykazaniami boskimi — wstąpić w legalny związek małżeński. Tyle lat żył w separacji! Rzym milczał. Włocławskie biskupstwo robiło nadzieje. Czekał, czekał aż do 1950 roku. Wtedy zamieszkał z kobietą. Nie legalizował jednak prawnie małżeństwa, choć był w posiadaniu orzeczenia sądu o rozwodzie. Bo i wówczas jeszcze czekał...

Trafił do niedzielnych kazań. Jako bigamista, wyrodney syn kościoła. Trafił na ludzkie języki. Żył bowiem w „grzechu”. Było mu bardzo ciężko. Zaciął zęby. Był przykła-

dym, wzorowym mężem, ojcem nowo narodzonego dziecka (chrztu — dopiero po miesiacach starań — ksiądz nie odmówił), przykładnym, wzorowym obywatelem i gospodarzem. Budował się. Robił wszystko dla domu, w którym była „nieślubna” żona i dziecko, robił wszystko dla domu, w którym nie było jeszcze ani dachu, ani okien, ani mebli.

Doczekał się przeprowadzki. Doczekał się zmiany proboszcza. Doczekał się zmiany w zachowaniu sąsiadów, znajomych, bliskich.

Nowy proboszcz, starszy już zresztą człowiek, docenił przykładność pożycia. Znow więc podtrzymywał w czasie procesji księzowski ramię. Wiś o tym za przyczyną zakonnice, które niedawno sprowadziły się na plebanie, rzekomo dla pomocy proboszczowi, szybko dotarła do biskupa. Jego reakcja wobec proboszcza była zdecydowana: fora za parafii, na inną, „chudsza”. Za karę! Za niedopuszczalną tolerancję. Na jego miejsce przyszedł inny. Znow więc nie podtrzymywał księzowskiego ramienia w czasie procesji. Znow dostał się do kazań. Ale nie dostał się na ludzkie języki! Bo wreszcie świat nie zatrzymał się w miejscu. Szczę-

z obrazem, z drukiem. Również dlatego, że kościół przestał być jedyną rozrywką w życiu mieszkańców. Dawniej w kościele zakochani umawiali się na spotkania. Dawniej pod kościołem umawiali się dorośli na uroczystego, niedzielnego papierosa. Dzisiaj i jedni, i drudzy spotykają się w świetlicy, w klubo-kawiarni, w kinie, na telewizji, na boisku sportowym.

Więc proboszcz walczy. Ze wszystkimi małżeństwami żyjącymi zgodnie z polskim ustawodawstwem świeckim, z ludźmi, którzy z przekonania nie ochrzczili swoich pociech, z ojcami i z matkami, którzy nie posyłają dzieci na lekcje religii, z tymi, którzy nie chodzą do kościoła, z małżeństwami, które nie dorobiły się jeszcze dzieci, bądź przestały na daniu życia jednemu dziecku. Ze wszystkimi!

Odmówił też człowiekowi pochówka. Córka pojechała interwiewować do biskupa we Włocławku. Nic nie wskórała.

Albo mimo to miał piękny pogrzeb, jeśli ten smutny obrządek można nazwać pięknym. Za trumną szły dziesiątki, setki ludzi! Tych samych, którzy nigdy... Nie, to nie ci sami ludzie. Nie tylko starsi. Także świetlejsi!

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Mistrzowie Spartakiady Wielkopolskiej w boksie, szermierce i ciężarówce

Finałowe walki Spartakiady Wielkopolskiej toczyły w ostatnich dniach, w trzech miastach, reprezentanci następujących dyscyplin: w Sremie — szermierze, w Gnieźnie — ciężarowcy i w Ostrowie — bokserzy. Wszędzie, przy dużym zainteresowaniu publiczności, wyłoniono mistrzów województwa poznańskiego i tegorocznej Spartakiady, którzy zakwalifikowali się do walk na szczeblu centralnym.

W Gnieźnie do zawodów w podnoszeniu ciężarów wystąpiło 14 na 17 zgłoszonych drużyn. Zespoły miast powiatowych okazały się silniejsze od drużyn poznańskich. Zespołowi Piła zdobyła pierwsze miejsce, uzyskując 22 punkty. Na dalszych pozycjach znalazły się drużyny: Wągrowca i Krotoszyna po 205, Gniezna i Rawicza po 196 oraz Poznań Grunwald — 185 punktów.

Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: Pastucha (Poznań Grunwald), Miłyński (Gr.), Błaszczak (Września), Namysły (Gr.), Kubel (Krotoszyn), Fiszler (Gr.) i Wójcik (Gr.). Jak z powyższego wynika o drużynowej punktacji decydowały dalsze miejsca ciężarowców.

Dwudniowe szermiercze walki w Sremie zgromadziły około 100 zawodników. Zespołowo wygrała drużyna Poznań-Wilda przed Po-

znań-Stare Miasto i Sremem. Pierwsze miejsca w poszczególnych broniach zajęli: floret kobiet Grund przed Korzeniowską, floret mężczyzn: Kunze (Wilda) przed Gałęskim (Poznań-Stare Miasto); szabla: Walczak przed Burkićką z Poznań-Wildą oraz w szpadzie: Gałęski przed J. Dotką, obaj z Poznań-Stare Miasto.

76 pięcioletni walczący na ringu w Ostrowie. Finały przyniosły zespołowe zwycięstwo Kaliszowi przed Poznaniem—Grunwald i Poznaniem—Jeżyce. Oto zwycięzcy na ostrowskim ringu: (w kolejności wag) Matz (Poznań), Ciesielski (Poznań), Szczepański (Kalisz), Szybski (Poznań) — był on najlepszym zawodnikiem turnieju; Ciszewski (Poznań), Walczak (Ostrowo), Koszałkowski (Kalisz), Woldylo (Poznań) i Witkowski (Kalisz). (x)

WARSZAWA
BERLIN
WP PRAGA

Może następny będzie szczęśliwszy

Największa impreza kolarska dla amatorów XVII Wycieczki Pokoju, na trasie łączącej trzy stolice: Warszawę, Berlin i Pragę, została zakończona. Kolarze przejechali ponad 2230 kilometrów. Dokładna liczba trudna jest do ustalenia, gdyż okazało się, że etapy na ziemiach czechosłowackich były dłuższe niż podane w informatorze. W ogóle wydaje się, że żadne z miast Czechosłowacji (poza Liberecem), nie może kandydować do miana najlepszego miasta etapowego XVII WP. Prawie na każdej mecie panował nieopisany balagan.

Najbliższe dni i tygodnie przyniosą niewątpliwie falę komentarzy, polemik, krytyki i pochwał polskich kolarzy, trenerów i kierownictwa PKOl. Nie chcemy rozwodzić się nad tegorocznym zwycięstwem, jednak trzeba stwierdzić, że był on słabiej obsadzony niż w latach ubiegłych a drużyny uczestniczące (poza CSRS i Rumunią) gorzej przygotowane. Rok olimpijski dużo tłumaczy, ale przecież do Tokio mamy jeszcze pół roku i wypracowanie dwóch szczytów formy (tak jak to jest w lekkiej atletyce) nie byłoby chyba trudne.

XVII Wycieczki Pokoju wywołał tak jak w latach poprzednich ogromne zainteresowanie. Najlepiej przekonał się o tym nasz kolega redakcyjny, obsługujący punkt informacyjny. W tym roku „Głos” był jedyną w Poznaniu redakcją, która uruchomiła informację przez telefon. Po zwycięstwie w Poznaniu (wzrost zainteresowania), służba informacyjna przeżyła ciężkie chwile, kiedy aparat dzwonił bez przerwy a pytania były czasami bardzo kłopotliwe: „co Zielinski dzisiaj zjadł na śniadanie” itp. Duże brawa należą się polskiemu Radiu, które w osobach dwóch Bogdanów: Tomaszewskiego i Tuszyńskiego wnikliwie informowało o przebiegu na trasie. Szkoda, że na etapach niemieckich i czechosłowackich nie udało się kontynuować innowacji z krótkofalówką na mecie. Pozwalało to reporterowi na swobodne poruszanie się po płycie stadionu i wyłapywanie wszystkich interesujących szczegółów. Z telewizją było nieco gorzej. Kolejny z TV przykuł do swoich ciężkich monitorów, nie zawsze dobrze ustawionych, niewiele więcej widzieli niż my na szklanym ekranie.

Zegnaliśmy się z miłośnikami Wycieczki Pokoju w przekonaniu, że następny będzie atrakcyjniejszy i szczęśliwszy dla naszych reprezentantów. (st)



Jan Smolik (CSRS)
triumfator XVII WP

Oto ostatnie zestawienie nazwisk i czasów tegorocznego WP

OFICJALNE WYNIKI XIV ETAPU (156 KM) INDYWIDUALNE		
1. Jacquemin (Belgia)	3:48,19	(z bonifikatą)
2. Megyerdi (Węgry)	3:48,49	(z bonifikatą)
3. Heller (CSRS)	3:51,15	
4. Leseticky (CSRS)	3:51,55	
5. Volf (CSRS)	"	
6. ZAPALA (POLSKA)	"	
7. Kulibin (ZSRR)	"	
8. Schejbal (CSRS)	"	
9. GAZDA (POLSKA)	"	
10. Appler (NRD)	"	
21. ZIELINSKI (POLSKA)	"	
29. PALK (POLSKA)	"	
37. GAWLICZEK (POLSKA)	4:01,13	
WYNIKI DRUŻYNOWE XIV ETAPU		
1. Węgry	11:33,09	
2. CSRS	11:35,05	
3. POLSKA	11:35,45	
4. Rumunia	"	
5. NRD	"	
6. ZSRR	"	
OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XVII WYŚCIGU		
1. Smolik (CSRS)	54:49,98	
2. Hoffman (NRD)	54:56,53	
3. Wiedemann (NRD)	54:57,03	
4. KUDRA (POLSKA)	54:57,37	
5. ZAPALA (POLSKA)	54:57,44	
6. Appler (NRD)	54:57,53	
XVII WYŚCIGU POKOJU		
1. NRD	166:46,59	
2. Rumunia	166:53,13	
3. POLSKA	166:54,35	
4. CSRS	166:58,13	
5. Węgry	167:05,00	
6. ZSRR	167:07,18	
7. Jugosławia	167:31,20	
8. Francja	168:12,01	
9. Bułgaria	169:15,00	
10. Dania	171:42,47	
11. Finlandia	172:42,49	
12. Trzy Kontynenty	175:49,62	

Piłka nożna

I LIGA	
Arkonia — ŁKS	3:1
Ruch — Zagłębie	3:1
Wista — Pogoń	0:0
Legia — Odra	0:0
Stal R — Górnik Z.	1:1
Unia — Gwardia	2:1
II LIGA	
Garbarnia — Lechia	0:2
Górniki — Lublinianka	1:1
Karpaty — Śląsk	0:0
Lech — Polonia	2:1
Piast — Cracovia	2:2
GKS Katowice — Stal Mielec	3:1
Start L. — Raków	0:0
Zawisza — Wawel	3:2
Prowadzący w tabeli Śląsk ma już zapewniony awans do I ligi. Dwa dalsze miejsca z równą liczbą (po 33) punktów zajmują: Zawisza Bydgoszcz i Start Łódź. Na ostatnich czterech miejscach: Piast i Karpaty po 21 pkt. Lech 18 i Wawel 9 pkt.	
POZNAŃSKA LIGA WOJEWÓDZKA	
Polonia P. — Olimpia K.	5:1
Calisia — Sparta Ob.	9:2
Górniki — Polonia L.	6:0
KKS — Zjednoczeni	1:1
Sparta Sz. — Lech II	6:3

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 3 — przyjmie zaraz do pracy w Dziale Przygotowania Produkcji oraz na budowlach miejscowych i zamiejscowych:
— INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH,
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
— MAJSTRÓW BUDOWLANYCH,
— MURARZY — TYNKARZY,
— BETONIARZY,
— ROBOTNIKÓW.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ulica Solna 12.
Warunki pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Dla zamiejscowych gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym — stołówka pracownicza na miejscu. K2729

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH POZNAŃ, ul. Ogrodowa nr 12, przyjmie zaraz:
— SPAWACZY ACETYLENOWYCH,
— MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kan. i gaz.,
— ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW MONTERÓW.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.
Zgłoszenia pod wyżej wymienionym adresem pokój 208, II piętro. K2807

PRZEDS. PRZETWORCZE SZCZECINY, WŁOSIA I SIERSI W NOWEJ SOLI, ulica B. Gheffa 11 zatrudni zaraz:
TECHNIKA ENERGETYKA na stanowisko energetyka.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, od godz. 7—15. K3020

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SWARZEDZU, Czerwonej Armii 8, zatrudni zaraz:
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
— KIEROWNIKA PRODUKCJI — INŻYNIER WZGLĘDNI TECHNIK z długoletnim stażem.
Dojazd samochodem służbowym z Poznania, plac Wiosny Ludów do Zakładu w Swarzędzu. K3128

— INŻYNIERÓW,
— TECHNIKÓW,
— MISTRZÓW ze znajomością budownictwa wodnego i lądowego oraz długoletnią praktyką, na stanowiska: kierowników budów, obiektów (praca w terenie — woj. poznańskie),
— INSPEKTORA do działu produkcji (praca w Poznaniu),
— TECHNIKA SAMOCHODOWEGO z praktyką, na stanowisko inspektora w Oddziale Transportu,
— EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem oraz praktyką w budownictwie do działu zaopatrzenia w Poznaniu, K2777

przyjmie natychmiast **POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA LĄDOWO-WODNO-INŻYNIERYJNEGO W POZNANIU**, Stary Rynek 77 — wejście z ul. Franciszkańskiej, pokój 202. K2777

— ELEKTROMONTERÓW,
— HYDRAULIKÓW również pracowników przyuczonych w tych zawodach z praktyką,
— SPAWACZY ACETYLENOWYCH z świadectwami,
— KWALIFIKOWANEGO BLACHARZA — zatrudni zaraz na dobrych warunkach **PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU**, ul. Fredry 12, I piętro, pokój nr 9. K2957

— KIEROWNIKA działu inwestycyjno-administracyjnego,
— KIEROWNIKA sklepu w Poznaniu,
— MECHANIKÓW PRECYZYJNYCH w zakresie napraw aparatów i sprzętu fotograficznego: w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Koninie, Ostrowie, Gorzowie, Nowej Soli i Zielonej Górze,
zatrudni zaraz **FOTO - OPTYKA, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU**, ul. Czerwonej Armii 81.
Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Sekcji Zatrudnienia. K3112

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU przyjmie do pracy:
1. na terenie miasta Poznania:
— BLACHARZY,
— MONTERÓW instal. wodno-kan.,
— ROBOTNIKÓW przyuczonych względnie niewykwalifikowanych do pracy przy montażu instal. wodno-kan. i elektr.,
2. na terenie woj. poznańskiego:
— MONTERÓW instal. wodno-kan.,
— SPAWACZY acetylenowych,
— MONTERÓW instal. elektr.,
— 10 ROBOTNIKÓW przyuczonych lub niewykwalifikowanych do pracy przy montażu instal. wodno-kan., centr. ogrzewania i elektr.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linie nr 60 i 68).
Pracownicy zamieszkani otrzymują w przypadku podjęcia pracy zwrot kosztów podróży. K3145

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ulica Mielżyńskiego 23 przyjmie natychmiast:
OPERATORÓW (kierowców) na ciągnik C-328.
Wynagrodzenie od 1.600—2.000 zł.
Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr — III piętro. K3010

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO poszukuje
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do pracy w terenie.
Wymagane kwalifikacje — wykształcenie średnie techniczne.
Wynagrodzenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Oferty nadsyłać w Dziale Org. Pracy i Płacy — Poznań, ul. Krauthofera 10. K3059

POZNAŃSKIE ZAKŁADY WYROBÓW KORKOWYCH W POZNANIU, ulica Książęca 1 — Starołęka zatrudnia zaraz:
KOMENDANTA STRAŻY P-POZ. K2893
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU zatrudni zaraz:
2 ŚLUSARZY wzgl. **ELEKTROMONTERÓW** na stanowisku maszynisty;
7 WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy, ulica Grobla 15, pokój 318. K2964

POZNAŃSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 182-196, przyjmą zaraz:
INŻYNIERA, względnie **TECHNIKA - MECHANIKA** z praktyką na stanowisko kierownika robót montażowych. Uposażenie w granicach od 2.000—3.200 zł.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa j. w., pok. 3. K3037

Praca
Uczniów malarskich — przyjmie, Czesław Urbanowski, Poznań, Zrębłana 10. 23087g
Przyjmie kosmetyczkę wykwalifikowaną na dojazd do Koła, jeden raz w tygodniu. Warunki do omówienia. B. Maćkowiak, Koło, ul. Starowarszawska 9. 23539g
Ucznia ślusarskiego przyjmie — może być dojeżdżający. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21305g.

Nauka
Zaoczne (korespondencyjne) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K1930
Tańców towarzyskich wyuczy, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 21722g
Profesor liceum uczy matematyki, przygotowuje do egzaminów wstępnych. Telefon 664-02. 23289m

Sprzedaj
Siatkę parkanową na klatki i siła — polecam. Czerwonej Armii 23. 23990g
Felgi: 20, 16, 15, osie z piastami poleca Kuzdowicz, Dąbrowskiego 94a. 22127g
Wapno palone, najwyższej jakości sprzedaje Wapiennik w Biotnicy, pow. Strzelce Opolskie. 8039pw

Sekretaria wityna mała (Biedermeyer), dywan wchodnie sprzedam. Informacje: tel. 13-91. 8347p
Pianino krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Engla 21 m. 7, godz. 13—15. 23520g
Półwosk w dobrym stanie (polowczyk) i konia sprzedam. Kłona, Otorowo, powiat Samotulny. 23348g

Spacerówkę z budką sprzedam. Ul. Za Bramką 5a m. 8. 23318g
Sprzedam metalowy garaż motocyklowy. Cena 1.500 zł. Oglądać: Ratajczaka 48 (podwórko). Informacje: Łabaziewicz, Galla 7 m. 9 (Jeżyce), godz. 16—21. 23337m

Samochody
Sprzedam samochód osobowy „Citroen”, typ BL 11, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Konarski, Kalisz, Osiedle Majków, ul. Henryka Wieniawskiego 28. 8281p
Sprzedam bagażówkę — cena 16.000 zł. Poznań, Gościńska 5. 23517g
Sprzedam samochód Skodę 1101, 4-drzwiową. Opolska 53 m. 5. 23528g
Opel-Kadet w dobrym stanie sprzedam. Linke, Leszno, Antoniny 3, telefon 36. 23530g
Motocykl „SHL” 150 sprzedam. Ostatnia 51 m. 1. 23177g
Motocykle: „Pannonie” i „Ariel” — tanio sprzedam. Wilczak 7 (Winogrody). 23225g

Sprzedam „Warszawę”. Kościół, ulica Dzierżyńskiego 129. 23274g
Motocykl „SHL” 125 mało używany zamienię na telewizor. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23316g.

Nieruchomości
Sprzedam parcelę 3,5 ha, częściowo obsadzona drzewami, 15 minut od stacji kolejowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23197g.
Parcelę 1300 m² pod zabudowę zabudowę (zabudowa) — Poznań (Debiec, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22656g.

Atrakcyjne wille wolnostojące, wyłączone — domy komfortowe — przemysłowe, wolne z warsztatami, garażami — domy jedno- i dwurodzinny z dokumentacją zabudowy — osobiste zbieranie poleca w wielkim wyborze i przyjmuje nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeczkiego 21, tel. 612-01, wewn. 346. 8153p

Kupię dom 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23211g.
Reflektanta do wspólnej budowy domu 1-rodzinnego, typu bliźniaczego, przy Winogrodach — 3 minuty od tramwaju — poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23207g.

Ogród owocowo-warzywny 1350 m², pod budową w Kępnie na sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23221g.
Sprzedam parcelę 5.600 m² blisko tramwaju (prąd, woda), 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23163g.

Sprzedam dwurodzinny cały lub połowę z ogrodem blisko tramwaju (wolne mieszkanie trzy-pokojowe) — potrzebne zastępcze doposażenie z kuchni. Poznań, Kołosa 14 — Przedmieście Warszawskie. 23162g

Sprzedam gospodarstwo rolne 13.60 ha ziemi, zelektryfikowane, blisko miasta, Ziemia w dobrej kulturze, budynki w idealnym stanie. Franciszek Kasprzak, Ujazd, powiat Gniezno. 23170g

Nowości
„JUBILERA”
 Sklep „ORIENT”
 Poznań, Armii Czerwonej 60
ARTYSTYCZNE
WYROBY DALEKOWSCHODNIE

- Wazony o ciekawych elementach dekoracyjnych
- figurki, kasety, popielniczki
- kolorowe maskotki
- wyroby z laki i porcelany
- estetyczna biżuteria
- spinki do mankietów

UPOMINKI NA WSZELKIE OKAZJE.

ZŁOM SREBRNY
 NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
 W SKLEPACH „VERITAS”

- Poznań, ulica Kantata 10
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2 K2161

Zapraszamy na
„CASSATE”
DO KAWIARNI:

- BAJKA, CRISTAL, GWARDIA,
- LITERACKA, MOKKA, RADOSNA,
- SWITEZIANKA, SAVOY, WSPÓŁCZESNA,
- HAWANA, WRZOS, KOPCIUSZEK,
- TECHNICZNA, W-Z, BEZIK.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO POZNAŃ, ulica Bułgarska 63/65, ogłaszają PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO DACHU o konstrukcji stalowej spawalnica wysoka — dla naszego oddziału w Czerwonaku.

Pełna dokumentacja projektowa do wglądu w biurze Głównego Mechanika.

Termin zakończenia remontu do dnia 31 października 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15 czerwca 1964 r., do godz. 12, w podwójnej kopercie z napisem: „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1964 r., o godzinie 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K3052

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNIYCH W POZNANIU, ulica Pstrowskiego 1, ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH z materiału wykonawcy.

- Roboty pokrywowe:**
 - naprawa płyt piano-betonowych na stropach z częściową wymianą na nowe ca 7.000 m²
 - smołowanie dachów z częściową wymianą papy ca 18.000 m²
 - naprawa i czyszczenie rur spadowych oraz rynien dachowych ca 3.500 m²
 - naprawa opierzenia dachowego;
 - Roboty malarskie:**
 - malowanie hal produkcyjnych i pomieszczeń socjalnych malowaniem olejnym ca 35.000 m²
 - malowanie olejne ca 15.000 m²
 - malowanie olejne 22 suwnice jednobokowe ca 10.000 m²
 - malowanie olejne 22 suwnice jednobokowe** dł. od 8—12 m
- Termin zakończenia robót w pkt. 1a do uzgodnienia — b, c do 30 października 1964 r., w pkt. 2 i 3 do 30 września 1964 r., przy czym zaznacza się, że podczas wykonywania w w. robót Zakład PFMZ będzie w pełnym ruchu.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie PFMZ do dnia 30. V. 1964 r.
- Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 31. V. 1964 r., o godzinie 9.
- Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika PFMZ.
- PFMZ zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo wyboru dowolnego oferenta, podziału robót na różne przedsiębiorstwa bez podania przyczyny. K3013

LoKale

Dwupokojowe mieszkanie (komfort) w Mielcu, woj. Rzeszów zamieniam na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22857g.

Kraków! 3 pokoje z kuchnią, superkomfort zamieniam na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23515g.

Zamieniam samodzielne mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, na samodzielne 1-pokojowe z kuchnią i pokój z używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23523g.

Pokój, kuchnia, nowe budownictwo (Wilca) i pokój słoneczny 18 m² (Długa) zamieniam na 2 1/2 do 3 pokoi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22727g.

Zamieniam mieszkanie 2 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, samodzielne na 1 1/2 pokoju samodzielne z czynnikiem PSM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22884g.

Złom

Zamieniam pokój korytarzowy, przynależnościami — Grunwaldzka na 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami. Korzystne warunki. Nowowiejskiego 23 m. 13. 22862m

Zamieniam samodzielne 2 mieszkanie 60 m² powierzchni mieszkalnej w st. budownictwie w Poznaniu na równorzędne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, do II ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22949m.

Pokój mały z kuchnią, samodzielne, III ptr. — zamieniam na większe, lub 2 pokoje z kuchnią, dozorstwo niewykłuczone. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23042m.

Panna poszukuje kawalerki, względnie pokoju pustego. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23048m.

Poszukuję pokój z kuchnią, względnie duży pokój wyłaczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23026m.

Starsza pani poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23070m.

Poszukuję mieszkania wyłączonego przy komunikacji tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23186m.

Zamieniam (z kolejarzem) pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne, nowe budownictwo na mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne, najchętniej nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23148m.

Przetargi

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W DAMASŁAWKU, ul. Panowiecka 29, powiat Wągrowiec, ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH przy Budowie Zlewni Mleka według projektu typowego w miejscowości Mokronosy, poczta Damasławek, powiat Wągrowiec.

Ukończenie robót winno nastąpić do dnia 30 września 1964 r.

Dokumentacja do wglądu w biurze tutejszej Spółdzielni.

Oferty należy zgłaszać pod adresem jak wyżej do dnia 5 czerwca 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3120

„MOTOBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na wykonanie PRAC REMONTOWO-BUDOWLANYCH przy adaptacji lokalu użytkowego położonego w Ostrowie Wlkp., przy ulicy Rynek 11.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Adm. P. P. „Motozbyt” w Poznaniu-Antoninku.

Termin wykonania robót do dnia 20 lipca 1964 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy kierować do „Motozbyt” P. P. w Poznaniu-Antoninku, ul. Goryśława nr 9, lub składać do skrzynki ofert.

Otwarcie ofert nastąpi 10 dnia po wyłożeniu przetargu.

„Motozbyt” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K3054

Dnia 22 maja 1964 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła nasza długoletnia pracownica

Gabriela Bielińska
 PIELEŃNIARKA

W Zmarłej stracił miłą koleżankę i bardzo sumienną pracownicę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

Kierownictwo i Współpracownicy PRZYMOCNI OBWODOWEJ POZNAŃ-ST. MIASTO M3225

Zguby

Uczciwego znalazcę torby skóranej z dzieckiem gardłową w dniu 23 maja br. na drodze do Jeziora, proszę o zwrot. Dembiński, Poznań, Słowackiego 55. 23656g

22 maja br. w godz. wieczornych, na drodze Puszczykowo-Lubon zgubiłem 1.500 zł (wypłat) i rachunki. Uczciwego znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem. Feliks Sienfeld, Poznań, Za Bramką 13 m. 9 (obok pl. Bernardyńskiego). 23548g

Teresa Motylewska
 z domu ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 maja br., o godzinie 14.45 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzebi

CÓRKI I ZIĘCIOWIE
 Słupsk, Kanada. K3255

Michalina Piec

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
 Ul. Dzierżyńskiego 123.

Wincentego Szymanowskiego
 GORĄCE PODZIĘKOWANIE składają

ZONA I DZIECI
 22508g

Jana Schuberta
 składa

PODZIĘKOWANIE
 ZONA 8465p

Jan Liske

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 27 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z DZIECI I RODZINA
 Poznań, pl. Mł. Gwardii 5 m. 10. 23502g

Teresa Motylewska
 z domu ZIELIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 maja br., o godzinie 14.45 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzebi

CÓRKI I ZIĘCIOWIE
 Słupsk, Kanada. K3255

Henryk Nowak

W Zmarłym stracił miły wzorowego i sumiennego pracownika oraz oddanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P. Współpracownicy

MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TAKSÓWKOWEGO W POZNANIU
 K3227

Edmundowi Mularczykowi

wyrazi najgłębszego współczucia z powodu zgonu

Ojca
 składają

Dyrekcja i Pracownicy

ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH OKRĘGU ZACHODNIEGO
 K3241

Franciszka Kolat
 z domu BABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 maja br., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
 M3256

Henryk Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ulica Błuszczykowa.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA Z DZIECI I RODZINA
 Ul. Madalińskiego 23 23634g

Jan Pflaum

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.15 na Junikowie.

Dyrekcja P. O. P. Rada Zakładowa Współpracownicy

„METALZBYTU”
 M3252

Michała Bolewskiego
 SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa

ZONA Z RODZINĄ
 23429m

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 3.30—17.30; redaktor naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 653-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, O-11

OBORNICKIE DWA DWUDZIESTOLECIA

Śladami wczorajszych dni

W ślad postępującej linii frontu nadchodziła nowa władza. Od momentu wyzwolenia uchwycili ją w ręce miejscowi. Jako pierwsze utworzyli się na wsiach i w miasteczkach jednostki Ochotniczej Milicji Obywatelskiej. W kilkanaście dni później, w lutym 1945 r. Józef Ignasiak, Józef Mosiężny i Józef Mikołajczak założyli pierwszą w powiecie obornickim komórkę Polskiej Partii Robotniczej. Wkrótce do trzech Józefów dołączył Antoni Wiśniewski, doszli inni.

PPR nadała szybko kierunek przeprowadzanej żywiołowej reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu obornickiego, zyskując poparcie większości robotników i chłopów. Reforma rolna objęła w powiecie 63 nieruchomości ziemskie powyżej 100 hektarów o łącznej powierzchni 24 000 hektarów, 998 gospodarstw poniemieckich (16 000 hektarów), ogółem — 54 procent użytków rolnych powiatu. Z ziemi obornickiej utworzono 2110 samodzielnych gospodarstw i działek.

Wies zaczęła gospodarzyć dla siebie. Niekiedy rozpoczynała, często na gołej ziemi, wypalanej przez okupantów. Taką na przykład zastali swoją wieś chłop z Żernik, po odejściu frontu.

Były to czasy, gdy za udział w reformie rolnej, za przynależność do PPR płacono siłą, nieraz własną krwią. Zapłacili PPR-owcy w Łopuchowie i Długiej Goślinie. Mordercy przychodzili nocą, bo wówczas jeszcze im noc sprzyjała w walce z rewolucją na wsi obornickiej.

Gdy uciekli skrytobójczy strzały, działacze partyjni mogli już skoncentrować się nad problemami codziennej pracy w fabryce i na roli. Przynależność do PPR, do PZPR nakładała obowiązek dbałości o powszednie wyniki produkcyjne w powiecie. Rychoło też przysły pierwsze rezultaty.

Dzisiaj wieś obornicka dysponuje znacznie bogatszym inwentarzem: ma 49,8 sztuk bydła na 100 hektarów użyt-

ków, 85,6 sztuk trzody chlewnej, 24,4 sztuk owiec. Lepsza hodowla krów poprawiła mleczność u bydła, średni roczny udój od jednej krowy wynosi obecnie 2320 l. Jeden hektar użytków rolnych daje w powiecie 18,7 kwintali czterech zbóż, 134 kwintale ziemniaków, 252 kwintale buraków cukrowych, z łak i pastwisk zbiera się po 32 kwintale siana z hektara.

Na te wyniki miały bezpośredni wpływ inwestycje. Tylko w latach 1961—1963 zainwestowano w rolnictwo obornickie 83,6 mln. zł nie licząc Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Na polach w powiecie pracuje prawie 400 traktorów, 84 ciągniki mają kółka rolnicze, a 60 — indywidualne gospodarstwa chłopskie. Elektryfikacja 73 wsi w ciągu dwudziestolecia pozwala chłopom na instalowanie wielu maszyn i urządzeń nieodzwyczajnych w gospodarce.

Znacznie większą dynamikę rozwoju wykazał miejscowy przemysł. W ciągu XX-lecia powstały nowe zakłady: Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie, Zwirownia i Betonarnia, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego i Montażu — w Obornikach, Państwowe Ośrodki Maszynowe — w Obornikach i Gorzowie, Rejon Eksploatacji Dróg w Rogoźnie, Zakład Przetwórczy Kazeiny — w Murowanym Goślinie i wiele innych, mniejszych zakładów oraz warsztatów rzemieślniczych (zwłaszcza z branży drzewnej).

W rezultacie obornicki przemysł zlikwidował w powiecie przedwojenny problem bezrobocia, osiągając zarazem globalną produkcję roczną wartości 1,2 mld. zł. Dziś pracuje tu ponad 3200 osób, to jest czterokrotnie więcej niż przed wojną. Zakłady mięsne dziewięciokrotnie zwiększyły zatrudnienie (500 pracowników), Obornicka Fabryka Mebli z zakładami w Rogoźnie, Wronkach i Szamotułach daje pracę 1100 ludziom.

Ze skromnej roli przemysłu sezonowego obornickie zakłady urosły do rangi poważnego eksportera — 35 procent ich produkcji sprzedajemy dziś za granicą. Same Fabryki Me-

Rogozińska Fabryka Maszyn Rolniczych jest największym zakładem przemysłowym w powiecie. Na zdjęciu widać tylko nową część zakładu. Jego rozbudowa pochłonęła już ponad 39 mln. zł. Pracuje tutaj pół tysiąca ludzi. Fot. — K. Przychodźki

bli przeznaczają na ten cel większość swych wyrobów. „Rofama” podjęła się ważnej produkcji antyimportowej suszarki bębnowej do zieleni, eliminując nasze zakupy zagraniczne.

Zmienili się też na lepsze warunki bytowania ludzi. W ciągu 20 lat wybudowano w powiecie ponad 5 100 izb mieszkalnych, to jest siedem razy więcej, niż w okresie międzywojennym. Ponad połowa tych mieszkań przypadła wsi (2 854 izby). Nie licząc sal gimnastycznych, gabinetów zajęć, szkolnictwo podstawowe w Obornikach uzyskało 26 nowych izb lekcyjnych, a 12 otrzymała jeszcze w tym roku. Podwoiła się liczba nauczycieli; uczniów szkół średnich jest obecnie pięciokrotnie więcej niż przed wojną, a przybyły jeszcze szkoły zawodowe, kształcące ponad 1 100 młodzieży. Poprawiła się też służba zdrowia: stworzono w powiecie 5 ośrodków zdrowia — przychodnię specjalistyczną i dentystyczną w Obornikach. Szpital ma osiem razy więcej łóżek, niż przed wojną. Ubywa też kłopotów gospodarym domowym przy codziennych zakupach. W powiecie jest już 219 sklepów (a jeszcze w 1950 r. było ich 122), na wsi zbudowano 17 nowoczesnych pawilonów handlowych.

Taki jest dotychczasowy rachunek wieloletnich wysiłków i wyrzeczeń społecznych ludności powiatu. Ale czy porównania te mogą dziś zadowalać, czy mogą uspokajać niecierpliwych, osłabiać ich aktywność i zaangażowanie?

wchodzące w zakres tej formy zabudowy wznoszone będą w oparciu o dokumentację typową. Koszt 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej nie przekroczy 1 600 zł. Projekty budynków będą opracowane w ten sposób, aby użytkownicy mogli uzupełniać we własnym zakresie ich wyposażenie i podwyższać standard. (1)

odpowiadamy

M. Kalinowska. — Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadziła kontrolę. Wykazała ona pewne niedociągnięcia przy sprzedaży towaru. PIH wystąpiła do zarządu PSS z wnioskiem o ukaranie winnych. (830)

TEATRY

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 10 i 16 „Tygrysek i piraci”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Syn marnotrawny” (włosko-franc.); BŁĘTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Latający profesor” (USA, 9 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Życie Adolfa Hitlera” (NRF, 16 l.); GONG — g. 10—12 „Hatifa” (NRD, 12 l.); g. 16, 18 i 20 — „Jakobowski i pułkownik” (USA, 16

TAK BYŁO

Młodzi z Obornik nie wiedzą na pewno co tu przed wojną znaczyła „Madera”. Niech więc wybierze się któryś z dziewczyn na spacer wzdłuż toru kolejowego do Bogdanowa i zapyta starszych o „Maderę”. Pokażą miejsce, na którym stało osiedle nędzy, kilkadziesiąt ulepionych z gliny nor. A jeśli ktoś jest z Rogoźna, niech pójdzie za stadion miejski przy jeziorze — tam również stały lepianki, zamieszkałe przez biedotę.

W powiecie gnieździła się ona po licznych suterrenach i poddaszach, w szopach przykamienicznych i w czworakach folwarcznych. Taka, niestety, była przeciećność, rzeczywisty był większości robotników i biednych chłopów w powiecie. Przez całe tamto dwudziestolecie zbudowano 146 budynków mieszkalnych na 736 izb. Większość domów wzniesiono jeszcze w ubiegłym wieku.

Nie miał gdzie mieszkać prosty robotnik, nie miał też gdzie pracować. W 1939 roku, na ponad 53 000 ludności powiatu, w przemyśle pracowało zaledwie 800 osób, to jest 1,5 procent. Znaczna ich część miała przy tym pracę tylko w sezonie, lub pracowała dorywczo po kilka dni w tygodniu. Bo przez dwadzieścia lat w powiecie nie powstał żaden nowy zakład przemysłowy. Odwrotnie nawet, szereg przedsiębiorstw ograniczało, lub zaprzestawało w ogóle produkcji. Tak było w 1938 r. w Fabryce Mebli w Rogoźnie; w rogozińskiej Fabryce Maszyn Młynskich, zmniejszono o połowę produkcję i zatrudnienie; z braku zbytu na cegłę zamknięto na rok Cegielnię Parową w Gołaszynie. Obornicka Bekoniarnia zapewniła pracę jedynie 60 zatrudnionym. W takich warunkach wzrastającego bezrobocia walka o prawa robotnicze była beznadziejna. Toteż strajk 50 sezonowych i 20 stałych pracowników młyna i tartaku w Murowanym Goślinie musiał się zakończyć klęską dla przywódców, których zwolniono z pracy; kilka miesięcy później, w 1939 r. — zwolniono wszystkich tam zatrudnionych.

Nie lepiej było na wsi obornickiej, 35 wielkich majątków ziemskich: hrabiów Turno, Niemców Martinich, panów Krygichów, Kellerów, Zarnowskich i Drozdów skupiała ponad 41 000 hektarów użytków rolnych, to jest prawie połowę obecnego powiatu. Dla nich pracowali liczni robotnicy rolni, godząc się na bezmierny wyzysk i biedę, bo za wrotami majątków wyciekali dziesiątki bezrobotnych, proszących o pracę, jak o łaskę. Taka była prawda „mocarstwowej” Polski, dla bezrobotnych w Obornikach, dla sześciu milionów bezrolnych chłopów w całym kraju.

A jak wyglądała wówczas wiejska gospodarka? W 1938 roku na 100 hektarów użytków rolnych w powiecie przypadało 39,5 sztuk bydła, 61 sztuk trzody chlewnej. Jedna krowa dawała przeciętnie 1600—1800 l mleka rocznie. Na wsi chłopskiej nie było maszyn, nie było elektryczności.

Nie było też oświaty dla biedoty miejskiej i wiejskiej. Istniały wówczas trzy rodzaje szkół podstawowych. Powiat miał zaledwie 5 siedmioklasowych szkół i 55 szkół 6- i 4-klasowych. W każdej z 48 szkół uczył tylko jeden nauczyciel. W tych latach 60 procent dzieci robotniczych i chłopskich kończyło tylko 4 klasy, czyli szkołę III stopnia. Żle też było ze szkoleniem średnim. Uczeń musiał tam płacić za naukę, toteż do szkół średnich w powiecie chodziły tylko dzieci zamożniejszych rodziców. Z tego powodu w latach 1936—1937 seminarium dla nauczycieli w Rogoźnie zamknięto z braku uczniów, a gdy je ponownie otwarto w 1938 r., trzystumiejsza szkoła miała zaledwie... 80 słuchaczy.

Nie dbano w tej dawnej Polsce powiatowej o zdrowie mieszkańców. Na cierpieniach chorego, na tragedii jego rodziny, budowano zyskowe interesy. Szpital Miejski w Obornikach, który miał zaledwie 20 łóżek i szczupły personel lekarski, nastawiony był na prywatne leczenie pacjentów. Z Państwowego Sanatorium w Kowanówku korzystali mogli tylko uprzywilejowani. Na Sanatorium Kolejowym w Miłowodach, oddanym w 1934 r. w dzierżawę w prywatne ręce, zbijał majątek właściciel koncesji.

Tak było.

Były też zagraniczne podróże właścicieli majątków, do ostatnie życie kamieniczników, spokojny żywot magistrackich urzędników. To też prawda. Ale ilu których było w całej społecznej masie?

W tym właśnie mieścił się cały problem niesprawiedliwości ustrojowej. W tym była przyczyna nieustannego fermentu rewolucyjnego podstawowych, najszerzych mas społecznych. Bezrobocie, bieda, nierówność ekonomiczna i polityczna, to są fakty międzywojennego dwudziestolecia. O tyle wymowne, że fakty pospolite, masowe w swym zjawisku. Tymi faktami płaciła Polska burżuazyjna procenty od zagranicznego kapitału, który wchłoniął w połowie naszą przedwojenną gospodarkę, tym płaciłiśmy sami za wewnętrzna i zagraniczną politykę sanacji. Jeszcze zanim połała się krew żołnierzy Września, krwawili już ręce prostych ludzi i krwawili daremnie, bo owoc ich pracy nie dla nich był przeznaczony.

Przez zwykłe okulary

Dyskutując nad bilansem obadwudziestolecia zdejmiemy koniecznie różowe i czarne okulary. Dorobek nasz nie potrzebuje upiększeń, które mogą jedynie budzić nieufność lub sprzeciw. Nie zawsze przecież umieliśmy przeoczyć widywać, poruszaliśmy się, bowiem po nieutartych ścieżkach. Ale zawsze trafialiśmy w końcu na właściwą drogę. Tego faktu nie mogą znów przesłonić czarne okulary malkontentów, lub krótkowidzów, którzy pod brzemieniem rzeczywistości i wyolbrzymionych kłopotów codziennych nie dostrzegają, czego już dokonaliśmy.

Jeśli mówić o okularach, potrzebne są nam raczej zwykłe szkła powiększające, żeby lepiej w nich dojrzeć problemy dnia, żeby dociekać przyczyn niepowodzeń i szukać lepszych rozwiązań. Nosi je już na co dzień polityczny i gospodarczy aktyw powiatu. Dowodzi tego dyskusja przedzjazdowa, powszednia ocena zjawisk, zgłoszone wnioski i propozycje, podejmowane decyzje.

Nie wszędzie układają się należycie stosunki międzyludzkie w zakładach pracy. Były nieprawidłowości w PGR w Rudzie, w Przedsiębiorstwie Jajczarsko-Drobiarskim. Zarządzono temu — zmieniono kierownictwo. Nie wykorzystano poważnych zdolności produkcyjnych „Kazeiny”, co wpłynęło na zmniejszenie zatrudnienia. Dzisiaj załoga chce przyspieszyć uruchomienie tam dużej mieszalni pasz o wydajności 28 000 ton rocznie, kosztem 2,2 mln. zł. Aktywność powiatu wychodzi naprzeciw tym inicjatywom, bo zbiera skrupulatnie wszystkie rezerwy zatrudnienia, dla ulokowania przyszłych nadwyżek siły roboczej.

Chłop z Ludom wylicza, że Dąbrówka Ludomska traci co roku 500 kwintali zboża z nieuprawianych gruntów, wartownik z Banku krytykuje tolerowanie odłogów na przyszłych działkach budowlanych w mieście, chłop z Wojnowa proponuje połączyć kilka PGR dla podniesienia wydajności upraw. Krytyka ta już pomaga, PGR w powiecie wezmą w zagospodarowanie 2 600 hektarów gruntów.

Potrzeba wiele nowych mieszkań. W przyszłej pięcioletniej powstanie 2 600 nowych izb, czyli ciągle jeszcze za mało. Obornicki potrzebuje wodociąg i kolektory kanalizacyjne, większą gazownię, bazę dla przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego, hotel miejski, dworzec autobusowy; Rogoźno — szereg urządzeń komunalnych; Murowana Goślina — sieć wodociągowa, uzbrojenie osiedla mieszkaniowego. Łużne przed wojną szkoły zrobiły się dziś za ciasne; szpital jest ciągle za mały... I tak dalej, itp.

Widzą w powiecie potrzeby, zaspokajają je w miarę rosnących możliwości. Nikogo nie usypiają sukcesy. Przeciwnie — zachęcają do działania. Coraz więcej ludzi angażuje się w gospodarzenie powiatem — myślą i czynem. Ich czyn XX-lecia wyraża się dziś wartością 11 mln. zł. Pracę za milion złotych przeznaczają gospodarce komunalnej, 1,3 mln. zł — bezpieczeństwu pożarowemu, 4,8 mln. zł — poprawie warunków socjalno-kulturalnych. Budują 5 km i konserwują 44 km dróg, sadzą 23 000 drzew, budują szkołę w Tarnowie, Dom Nauczyciela w Siemowicie, remizę z salą teatralną w Rogoźnie.

Działają wszędzie tam, gdzie powstaje luka w ciągłym skąpaniu budżetach terenowych. Ich postawa jest najlepszym dowodem powszechnej prawidłowej oceny sensu i dorobku dwóch dwudziestolecia.

Stronę opracował:
ZBILUT SEK

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH — g. 13 — (dla młodzieży szkolnej) — Wielkopolska Orkiestra Objazdowa (dyr. J. Miodziowski; godz. 19.30 — I Koncert Kameralny).

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgią, interną, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chełmońskiego nr 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. — TYLKO DYŻURY NOCNE: — Główna 53, Staroleśka 79, Wino-grady, Ostrołęka 6, Swarzędzka 6.

Na zapleczu Poznania osiedla tanich domków

Poznański Oddział Centralnego Związku Spółdzielni Budowlanych i Mieszkaniowych opracował długofalowy program budownictwa domków jednorodzinnych. Mają być one zlokalizowane na terenach nieuzbrojonych, w pobliżu zakładów pracy i ośrodków przemysłowych.

Inicjatywę tę poparło Prezydium RN Poznania. Przydzieliło ono spółdzielniom mieszkaniowym dodatkowe kredyty (7 mln. zł) zagwaran-

towało zaopatrzenie materiałowe i zabezpieczyło tereny dla programu na lata 1964/65. Chodzi tu głównie o place dla 2000 mieszkań na Świerczewie, 2000 domków na Ławicy i w Krzyżownikach oraz o 40 hektarów na Antoninku i w Minikowie.

Przewiduje się, że tzw. niskie budownictwo obejmie rejon Konina, Kola, Kłodawy, Turka, Śremu, Ostrowa, Gniezna, Kalisza i Rawicza. Dotychczas zaprojektowano wybudowanie do końca 1965 r. po 100 domków w Kaliszu i w Koninie oraz objęcie zabudowa 20 hektarów w obrębie Ostrowa i 10 hektarów w Rawiczu.

Nabór członków do specjalnych spółdzielni prowadzić będą prezydja rad narodowych i zakłady pracy. Zachowana tu zostanie zasada gromadzenia przez członków środków finansowych na książeczkach PKO. O kolejności budowy domków decydować będzie data wpłacenia zaliczki na wkład budowlany. Udogodnieniem jest i to, że należący do spółdzielni może zadeklarować na pokrycie kosztów budowy środki pieniężne, lub własną pracę.

Ustalono, że w ramach budownictwa niskiego wznosić się będzie tylko osiedla mieszkaniowe. Wykluczono inwestycje rozproszone. Budynki

Dzisiaj sesja DRN Nowe Miasto

Dzielnica Rada Narodowa Nowe Miasto zbiera się dzisiaj o godz. 11 na swą kolejną sesję. Obrady toczą się będą głównie wokół zagadnienia stanu sanitarnego dzielnicy i działalności lecznictwa otwartego. Sesja odbędzie się w szkole przy ul. Obo-trzyckiej. (na)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie prądu nastąpią: 26. i 27. bm. w godz. 7.30—14.30 dla miejscowości: Krzesiny, Garaszewo, Pokrzywno, Szczepankowo, Splawie, Jaryszki, Krzesinki oraz 29 i 30. bm. w godz. 7.30—14.30 dla miejscowości: Splawie, Jaryszki, Krzesinki. (K-2675)

Na odczyt dr. J. Sucheckiego z UAM pt. „O czasowej i przestrzennej nieskończoności świata” zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Miesięczne zebranie Kola Przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Domu Turysty, Stary Rynek 90.

Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” przyjmie w Pałacu Kultury, pok. 201, zapisy do chóru, kandydatów w wieku lat 18 do 25.